

Archeologiczna sensacja w pustelni



Najbardziej zaskakujące jest odkrycie, że w Pustelni było 12 domków pustelniczych, a nie - jak sądziliśmy - 16. Ponadto odkopano wiele cennych przedmiotów codziennego użytku, które znajdują się na planowanej wystawie - wyjaśnia ks. Wiesław Kowalewski, dyrektor pustelni.

Badania archeologiczne rozpoczęto w związku z prowadzonymi od kilku lat pracami rewitalizacyjnymi całego kompleksu kamedulskiej Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach. Przez niemal miesiąc archeolodzy przekopywali teren za kościołem w poszukiwaniu śladów dawnych domków pustelniczych. Prace prowadziła firma Framea z Krakowa pod kierownictwem Moniki Łyczak. Archeologów dzielnie wspomagali harcerze ze staszowskiego hufca, którzy czas wakacji połączyli z obozem archeologicznym, w którym zdobywali wiedzę historyczną oraz harcerskie sprawności.

- Jest super, niemal co godzinę odkrywamy jakiś dawny przedmiot, z którym wiąże się najczęściej jakaś niesamowita historia. Archeolodzy uczą nas, jak ostrożnie wydobywać skarby z ziemi, jak je zabezpieczyć, a potem wspólnie określamy jego pochodzenie i przeznaczenie - opowiada jeden z staszowskich harcerzy.

Polem badań archeologicznych był teren znajdujący się poza pokamedulskim kościołem, gdzie pierwotnie znajdowały się pustelnicze domki. - Jestem bardzo zadowolony z przeprowadzonych badań, wniosły one olbrzymią wiedzę na temat tego, jak wyglądała cała struktura kamedulskiej pustelni tutaj, w Rytwianach. Można powiedzieć, że odkryliśmy oryginalność klasztoru oraz bardzo charakterystyczne cechy niemal każdej budowli powstałej na jej terenie - wyjaśnia ks. Kowalewski.



Poznano strukturę dawnego klasztoru

Jak wykazały wykopaliska archeologiczne, rytwiańska pustelnia miała 12 domków dla mnichów pustelników, a nie 16, jak sądzono na podstawie zachowanych rycin. Zaskoczeniem było odkrycie, że każdy domek budowany był według przeznaczenia dla konkretnego mnicha i jego zadania w całej wspólnoty. – Jak się okazało, niemal każdy domek miał inną strukturę, zależną od tego, czym zajmował się mnich w nim mieszkający. I tak, inny układ miał domek dla zielarza, inny dla kucharza, a jeszcze inny dla zakrystiana. Taka wiedza to pewna sensacja, gdyż do tej pory sądziliśmy, że domki były ujednolicone i budowane według tego samego schematu. To pokazuje oryginalność rytwiańskiej pustelni – dodaje ks. Kowalewski.

Podczas prowadzonych wykopalisk archeolodzy wydobyli na światło dzienne wiele cennych historycznych skarbów. – Odkopano bardzo wiele elementów ceramicznych, monety oraz przedmioty codziennego użytku. To one pozwalają nam poznać, jak wyglądało codzienne życie mnichów pustelników. Jak się okazuje, byli to ludzie niezwykle wykształceni, stawiający w zakonnym życiu na ubóstwo połączone z niezwykle dbałością o praktykę i zachowanie wyszukanego gustu artystycznego – podkreśla dyrektor pustelni.

Odkopane skarby obecnie są inwentaryzowane przez archeologów, następnie zostaną opisane i skatalogowane. – Podsumowaniem przeprowadzonych badań będzie opracowanie wystawy archeologicznej, na której zaprezentujemy najciekawsze znaleziska oraz pokażemy, jak bardzo zmieniły one naszą wiedzę na temat rytwiańskiej pustelni – zapowiada ks. Kowalewski.

Źródło: Gość Niedzielny, 2014-08-14, ks. Tomasz Lis

